KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Września 1865 r. | № 222. | ROK 44. | Dnia 18 (30) Września 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 5; w poł. st. 12. Wys. wody st. 1. c. 5. (w mierze). | Ubyło dnia g. 5 m. 3. | Jutro, Najświęt. MARJI P. Różańcowej. Pojutrze, ŚŚ. Aniołów Stróżów.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Października rozpoczynamy kwartał IV. roku 1865, który jest 44tym naszego istnienia.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rsr. 2 kop. 65.

— W ciągu przyszłego miesiąca Październ: t. r., przypadają następujące Odpustowe Nabożeństwa po tutejszych Świątyniach Pańskich: Dnia 1go, N. MARJI PANNY Różańcowej, w Kościele po-Dominikańskim, przez całą Oktawę Wielka Processja po południu, w 3ch dniach ostatnich 40-godzinne Nabożeństwo; — w Kościele po Karmelickim na Krakow: Przedm: z Oktawą, dzień pierwszy i trzy dni ostatnie 40to-godzinne Nabożeństwo, resztę dopełniają Wotywy; — w Kościele na Pradze. — Dnia 2go, ŚŚ. Aniołów Stróżów, w Kościołach: po-Karmelickim na Krak:-Przedmieściu i po-Bernardyńskim; — w Kościele PP. Wizytek, Nabożeństwo dopołudn: Matek Chrześcjańskich. — Dnia 4go, Śgo Franciszka Serafickiego, w Kościołach: XX. Franciszkanów i Reformatów. — Dnia 8go, Śgo Franciszka Serafickiego, w Kościele po Kapucyńskim i po-Bernardyńskim. — D. 15, Poświęcenie Kościoła, w Kośc: po-Kapucyńskim; — tegoż dnia, Śtej Filomeny, w Kościele Śgo Krzyża; — tegoż dnia, Śej Teressy, w Kościele po-Karmelickim na Krak:-Przedm:. — Dnia 22go, Śgo Jana Kantego, Patrona Akademji Duchownej, w Kościele XX. Franciszkanów; — tegoż dnia, Śgo Piotra z Alkantary, w Kościele XX. Reformatów. — Dnia 24, Śgo Rafała, w Kościele po-Paulińskim. — Dnia 29, ŚŚ. Kryspina i Kryspianina, w Kościele po-Dominikańskim; — tegoż dnia, Błogosławionego Anioła z Akry, w Kościele po-Kapucyńskim.

— Uroczystość Śgo Michała Archanioła, obchodzoną była wczoraj w Kościele po-*Karmelickim*, na Krak:-Przedmieściu, przez Nabożeństwo Odpustowe z Wystawieniem, Processjami i Kazaniami. Ranną Wotywę przed Ołtarzem Uroczystującego Patrona odprawił Xiądz Gałczyński, Summę i Nieszpory celebrował Xiądz Dudrewicz; w czasie Summy młodsze Siostry bractwa Różańcowego, których wokalnem wykształceniem gorliwie zajmuje się miejscowy organista Pan Dejczman, odśpiewały przy towarzyszeniu organu Mszę Frejera z tonu C. — W Kościele Parafjalnym PANNY MARJI z powodu Uroczystości Śgo Michała, odprawioną była solenna Wotywa, w obec znacznego zebrania się okolicznych mieszkańców.

— Pojutrze, jako w dzień ŚŚ. Aniołów Stróżów, odprawi się w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich, o godz: 10tej z rana.

Do Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, Inspektora Głównego Służby Cywilno-Lekarskiej w Królestwie Polskiem, Rzeczywistego Radcę Stanu *Kochańskiego*, Najmiłościwiej uwalniamy od tych obowiązków, na własne jego żądanie z pozostawieniem go Członkiem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

(podpisano) „ALEXANDER.”
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Platonow*.

We wsi Iljinskoje (w blizkości Moskwy) dnia 8 (20) Września 1865 r. (D. W.)

Do Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, byłego Profesora Cesarskiego Uniwersytetu Ś. Włodzimierza, Doktora Medycyny, Radcę Stanu *Bekera*, Najmiłościwiej mianujemy pełniącym obowiązki Inspektora Głównego Służby Cywilno-Lekarskiej w Królestwie Polskiem, z wszelkiemi prawami do Urzędu tego przywiązanemi.

(podpisano) „ALEXANDER“
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Platonow*.

We wsi Iljinskoje (w blizkości Moskwy) dnia 8 (20) Września 1865 r. (D. W.)

— Z powodu spodziewanego przechodu różnych oddziałów wojska i partji urlopowanych żołnierzy, Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego Warszawskiego, pragnąc ułatwić tymże oddziałom i partjom, tymczasowe rozlokowanie się w Warszawie, ra-

czył polecić zostającemu przy sztabie okręgowym Jenerał-Majorowi Baronowi Mengdenowi, przyjmowanie wszelkich przybywających z Rosji koleją żelazną Petersburgsko-Warszawską oddziałów przechodnich, tak, aby oddziały te niezwłocznie lokowane były podług zarządzenia Komendanta miasta Warszawy i odsyłane władzom do których należą. (Dz: Warsz:)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do wiadomości, iż w wykonaniu artykułu 114 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, publiczne losowanie Listów Zastawnych 3go Okresu 1ej Serji rozpocznie się w dniu 21 Września (2 Października) r. b. o godzinie 10ej z rana, w wielkiej sali gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej. Fundusz do wysokości którego Listy Zastawne w bieżącem półroczu wylosowane zostaną, a następnie począwszy od dnia 10 (22) Grudnia w nominalnej wartości zapłacone będą, wynosi rs. 940,969 kop. 19½. (Dz. War.)

— *Iljinskoje, 13 Września.* Dnia wczorarajszego Ich Cesarskie Mość cie raczyły być na Nabożeństwie w Cerkwi tutejszej. O godz: 5ej przybył tu Jego Wysokość Xiążę Piotr Oldenburgski i po obiedzie odjechał do Moskwy. (D. W.)

— Zdrowie JW. Hrabiego Namiestnika polepsza się. JW. Hrabia wczoraj raczył pierwszy raz wyjechać powozem na spacer, korzystając z pięknej pogody. (Dz. Warsz:)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Korniłowicz*, z Biały; Dyrektor Główny Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Koszelew*, z Petersburga; Francuzki Jeneralny Konsul w Warszawie Baron *Fino*, z zagranicy;— wyjechał zaś: Kamerjunker Dworu *Niemcewicz*, do Brześcia-Litewskiego.

— Jutro o godzinie 10ej rano, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, odbędzie się doroczna konfirmacja młodzieży płci obojej, którzy zarazem przystąpią do Kommunji Śtej. Obrzędu dopełni w języku niemieckim WJX. Pastor Otto. Dnia zaś 8 przyszłego miesiąca takiż akt w języku polskim, odbywać się będzie.

—W dniu 28 b. m., o godz: 5tej po południu, w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza* w Warszawie, zawarty został związek małżeński Wgo Adama *Gostomskiego*, Obywatela, Wdowca, z Wną Panną Józefą *Badowską*, Córką niegdyś znanego powszechnie z cnoty i poczciwości Obywatela Warszawskiego, już nieżyjącego Onufrego *Badowskiego.* Parę tę pobłogosławił z całą godnością religijną W. JX. Benwenuty *Dobrowolski*, Wikarjusz przy rzeczonym Kościele.— Obrządkowi temu w zastępstwie nieobecnych Rodziców, uczestniczyli Krewni i Przyjaciele Nowo-Zaślubionych, wznosząc modły do STWÓRCY Świata o długoletnie i szczęśliwe pożycie, i o udzielenie Nowożeńcom wszelkich łask Bozkich, i pomyślność w całym ciągu ich pożycia, do czego i *Kurjer Warszawski*, dołącza swe szczere życzenia.

— Antoni *Połubiński*, Urzędnik Biura Namiestnika, po ciężkiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała po nim w nieutulonym żalu Wdowa, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok jego, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (15,561.)

— Kleofas *Konopka*, Bud: K. R. Spra:, stroskany Mąż i Ojciec, po stracie najlepszej Żony, Przyjaciołki i Opiekunki, Agnieszki, 1go ślubu *Górskiej*, 2go *Konopkowej*, w rocznicę skonu, w dniu 2gim Października r. b. o godz: 9½ z rana, za jej duszę, oraz za dusze Artura *Konopki*, Emilji *Lebensztejn*, i za Konstantego *Górskiego*, Dzieci, odprawi się Nabożeństwo w Kościele po-*Paulińskim*, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ; na które, uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (15,573.)

— W d. wczorajszym opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie, w wieku lat 65, Marja, 1go ślubu *Łyszkiewicz*, 2go *Stanczykiewicz*, Obywatelka miasta tutejszego. Pozostali Synowie, Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 3½ po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (15,576.)

— W zeszłym miesiącu w Töplitz, będący tam na kuracji Juljan Hrabia *Zabiełło*, Dziedzic dóbr Borowa w Powiecie Piotrkowskim, rozstał się z tym światem. W nieutulonym żalu i rozpaczy pozostała Żona, sprowadziła zwłoki ś. p. Juljana do kraju dla złożenia ich na cmentarzu Parafjalnym.—Kto znał tylko ś. p. Hrabiego *Zabiełło*, tą smutną wiadomością o skonie Jego, zapewnie szczerym żalem przejęty zostanie.— Odpowiedział on godnie wszelkim obowiązkom stanu i powołania swego, będąc najwdzięczniejszym Synem, najprzywiązańszym Bratem, najczulszym Mężem.—Życie Jego pełne cnót i poświęcenia, charakter rzadkiej słodyczy i łagodności, jednały serca ludzi, a czyny i postępowanie, zawsze nacechowane prawdziwą dobrocią i szlachetnością, wzbudzały dla niego powszechne uwielbienie i ogólny szacunek. Chlubna też pamięć i rzewne wspomnienie po nim zostaje w gronie licznych Przyjacioł, Sąsiadów i Znajomych, co dla osieroconej, stroskanej Żony i Familji, jedyną jest pociechą. — Spokój duszy zacnego Człowieka.— Przyjaciel *S.....*

— Onegdaj zakończył życie ś. p. Maurycy Bodurkiewicz, Artysta Dramatyczny Teatrów Warszawskich, w skutek choroby piersiowej, którą od lat kilku był dotknięty. Należał on do liczby zdolniejszych i użyteczniejszych Artystów sceny naszej. Urodzony dnia 13go Września 1824 r. w Warszawie, po odbyciu nauk szkolnych w 1846 r. wszedł do służby Rządowej do Dyrekcji Ubezpieczeń, wkrótce jednak opuścił takową, pragnąc poświęcić się zawodowi dramatycznemu. do którego istotne czuł powołanie, i wszedł do Szkoły Dramatycznej, gdzie kształcąc się pod kierunkiem Dyrektora Jasińskiego, d. 15 Grudnia 1846 r. wystąpił po raz pierwszy w roli „Nieznajomego“ w dramacie „Rita Hiszpanka“. Ujmująca powierzchowność, głos dźwięczny, zjednały mu od razu względy Publiczności. Drugie jego wystąpienie w Komedji „Kwakier i Tancerka“ w roli „Kwakra“ dnia 7 Lutego 1847 roku razem z ś. p. Ciemską, która podobnież poraz drugi występowała, niemniej o i pierwszego pomyślne, jak również i dalsze, sprawiły, iż od d. 1 Maja t. r. zaliczony został w poczet Artystów dramaty-

cznych Teatrów Warszawskich. Grywał z powodzeniem w dramatach i komedjach, i po śmierci Komorowskiego objął po nim większą część ról. Oprócz tego stworzył wiele nowych ról, jak w „Burgrafach", „Sędziwoju", „Dalili". Pamiętamy go w „Arcy-dziele nieznanem" „Chatce w lesie" „Dożywociu", „Odludkach", „Szpadzie mojego ojca" i wielu innych utworach dramatycznych; jak zawsze z szczerem witany spółczuciem, zasłużone zyskiwał oklaski. Ożeniony z Panną Eleonorą-Katarzyną Polender, Artystką Baletu, troje drobnych pozostawił sierot. Pracując na naszej scenie przez lat 19, nie nabył praw do emerytury, Koledzy jego podobno zamierzają przyjść w pomoc nieszczęśliwej wdowie i sierotom, a jeżeli myśl urządzenia osobnego widowiska na dochód rodziny ś. p. Bodurkiewicza przyjdzie do skutku, nie wątpiemy, że Publiczność oceniając pamięć i zasługi zmarłego Artysty, z chętną i hojną pośpieszy pomocą.

— W mieście Piotrkowie dnia 20go Września r. b., zeszła z tego świata, po długiej i ciężkiej chorobie Ludwika *Szymańska*, Córka Obywatelki, licząca lat 17. (15,562.)

— Z Dyecezji Sandomierskiej następujący Duchowni w roku zeszłym życie zakończyli: Ignacy Eminowicz, Proboszcz w Radzanowie lat 81, Kapłaństwa 29; Franciszek Przybyłowski, Administrator w Modliborzycach lat 33, Kapłań: 6; Antoni Zwoliński, Prałat Scholastyk Katedralny lat 81, Kapłań: 57; Antoni Kowalski, z Kościoła na Łysej Górze lat 76, Kapłań: 51; Józef Frydrich, Proboszcz w Chlewiskach lat 64, Kapłaństwa 38; Józef Gołoński, Proboszcz w Zawichoście lat 73, Kapłań: 50; Ignacy Cielartowicz, Proboszcz w Borkowicach lat 58, Kapłań: 34; Franciszek Gottner, Emeryt lat 63, Kapłań: 40; Józef Białecki, Proboszcz w Samborzu lat 40, Kapłań: 17.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich. — Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Hersza Perl rs. 3; Szyi Feindkind kop: 81; Chaima Kornberg k. 35; Nathana Wikawer rs. 70; Mojżesza Neüfeld rs. 150; Joela Perwil kop: 41; Szlamy Kurant kop: 21; Helmana Goldzwejg kop: 21; Dawida Steinlauf kop: 9; Izraela Fejgenbaum kop. 27; Hersz Buljon kop: 66; Chila Per kop: 41; Joela Klingsland kop: 27; Hercki Augenlicht kop: 21; Szewy Hopfenberg rs. 50; Dwoiry Kernbeiser kop: 9; Binem Szpira rs. 1 kop: 91; Joska Krell rs. 4; kop: 91; Judki Gelblum rs. 1 kop: 91; Maurycego Maj rs. 5. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Zuzanny Weinstok rubli srebrem 17 kopiejek 34; Justyny Krajterkraft rubli sr. 2 kop. 3; Balbiny Hartglass rs. 3 kop: 62½; ogółem wpłynęło rs. 313 k. 81½ prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 44, rs. 179 k. 95; *b)* Chorym za obrębem szpitala 15, rs. 13 k. 20; *c)* Chorym chronicz: 76, rs. 87 k. 80; *d)* Położnicom 15, rs. 14 kop: 90; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 9, rs. 14 kop: 40; *f)* Posługającym chorym za obrębem Szpitala 1, rs. 3 kop: 24; razem wspierano osób 160, rubli sr. 313 k. 49.— Prezydujący, M. *Junghertz.* — Sekretarz, M. *Forell.*
(Dz: Warsz:).

— Wspomniawszy przed kilku dniami o uskuteczniającej się restauracji głównego gmachu *Kazimierowskim* zwanego, winniśmy nadmienić, że w obwodzie tejże posessji wykończają się również wewnętrzne roboty w dwóch gmachach, a mianowicie: jednym zupełnie nowym od strony ulicy *Oboźnej*, drugim, przerobionym z gmachu mieszczącego Gabinet Mineralogiczny, które to oba gmachy, połączone teraz passażem, przeznaczone będą na Gabinety naukowe, tudzież Auditoria fizyczne i chemiczne, wraz z ich pracowniami przy Szkole Głównej, mającej się przekształcić na Uniwersytet *Warszawski.* Oprócz tego, przeprowadzone będą do territorium gmachu *Kazimierowskiego* rury wodociągowe, z urządzeniem kranów pożarnych przed gmachami mieszczącemi zbiory naukowe, przyczem w głównym klombie zrobioną będzie fontanka z odpowiednim bassenem. Rury wodociągowe dla większej dogodności laboratorjów Szkoły Głównej, do wnętrza onych przeprowadzone zostaną, wraz z rurami gazowemi, które też i do oświetlania całego territorjum Kazimierowskiego posługiwać mają. Nareszcie, tak zwana Sala Posiedzeń, służąca obecnie na Auditorjum i na zebrania większe Szkoły Głównej rozprzestrzenia się, a przy niej urządza się Sala ustępowa. Wszystkie w ogóle roboty wykonywające się w territorjum pałacu Kazimierowskiego, dokonywają się pod kierunkiem Komitetu wyznaczonego ze składu Komisji Oświecenia i z grona Professorów Szkoły Głównej. Kierunek techniczny w robotach budowlowych i restauracyjnych, powierzony jest Budowniczemu Panu Antoniemu *Sulimowskiemu*, zaś przekształceniem Sali posiedzeń, zajmuje się P. Bolesław *Podczaszyński*, Professor Budownictwa w Szkole Sztuk Pięknych. Co do robót wodociągowych, temi kieruje Inżenier Hidraulik P. Józef *Sporny*, a nareszcie roboty odnoszące się do oświetlenia gazowego, dokonywają się przez właściwą Administrację Miejską. Niepotrzebujemy dodawać, że do robót powyższych wezwani zostali najzdolniejsi w fachu swoim Majstrowie.

— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości wznowiono komedję Fredry *Pan Geldhab* P. Żółkowski przedstawiał owego panoszącego się dorobkiewicza i przedstawiał nie pojedynczą jakąś postać, tego lub owego, lecz cały rodzaj tych ichmościów co z niczego szczęśliwemi spekulacjami wyrosłszy, pną się między Panów, dumni nie z antenatów, lecz ze swego złota, uniżeni dla tych, których chcą sobie zjednać, pogardliwi dla tych, z któremi bratali się wczoraj, a których jutro może znać nie będą. Nasz genialny Artysta uchwycił ten typ doskonale. Pani Ostrowska rolę *Flory* pojęła i oddała wybornie, deklamacja jej i gra wszędzie była odpowiednia. Jakkolwiek ta rola z natury przesadna, łatwo zkarykaturowaną być może, jednak Pani Ostrowska szczęśliwie zbytniej śmieszności ustrzedz się zdołała. Młoda ta Artystka każdą rolę starannie obmyśla i wytwarza, pracę tę znać w każdem jej wystąpieniu, a przy talencie jaki posiada świetniejszej pewną być

może przyszłości. P. Stolpe w roli *Xięcia*, P. Trapszo w roli *Majora*, P. Chomiński w roli *Lisiewicza*, a Pan Piasecki *Ludomira*, nic nie pozostawiali do życzenia i wszyscy zasłużyli na gorące oklaski, jakich im nieszczędzono. P. Trapszo nadto po pierwszej scenie z P. Żółkowskim został wywołany. Wdzięczność się należy reżyserji za wznowienie tego dzieła znakomitego naszego Pisarza; teraz kolei na *Przyjaciół* idzie.

— *Straszny Dwór* jeden liść jeszcze dodał do wieńca zasług Moniuszki. *Halka*, *Hrabina*, *Jawnuta*, *Flis*, *Verbum nobile* opery, *Milda*, Kantata mitologiczna, *Widziadla* (Dziady) poemat liryczny, *Bajka* uwertura, sześć śpiewników, zbiór polonezów i mnóstwo pieśni osobno wydanych, kilka Mszy; oto dzieła naszego kompozytora, które mu niespożytą sławę nietylko między rodakami, ale i zagranicą zjednały. Partytura Halki znaną jest w Paryżu, a w Petersburgu i Pradze zamierzają nawet wystawić tę operę. Wszystkie dzieła Moniuszki obok znakomitych zalet harmonji, mają dla nas tę jeszcze wyższość, iż są osnute na tle krajowem. Nasz kompozytor wniknął w głąb ducha ludu, przejął się myślą jego i umiał podsłuchać owe wdzięczne nóty piosnek sielskich, co brzmią w chatach wiejskich i po zielonych dąbrowach. Nie ograniczał się on wszakże tylko na pochwyceniu owych rodzinnych dźwięków i oprawieniu ich w cudne ramy bogatej harmonji, umie on także z własnej myśli wysnuć wzniosłe i do żywego przejmujące melodje. Głęboka nauka, obok żywej i płodnej wyobraźni, cechują wszystkie utwory Moniuszki, które odznaczają się nietylko wdziękiem pieśni, ale i świetnością kolorytu, przy doborowej instrumentacji w rzeczach orkiestrowych. Dla ucha rozpieszczonego na Włoskich operach, gdzie solowe partje i finały aktów są wszystkiem, a chóry i część orkiestrowa podrzędne zajmują stanowisko, opery Moniuszki nowem są zjawiskiem bo w każdej z nich części wielogłosowe i chóry nader starannie opracowane a tak różnorodne i bogate w melodję przeważają. Czasem słuchacz znużony jest zbytkiem tej melodji, olśniony jej świetnością, czasem zatęschni za pojedyńczym głosem śpiewaka lub śpiewaczki, ale pamiętać powinien że Włosi a mianowicie późniejsi kompozytorowie pisali najczęściej opery dla tej lub dla owej śpiewaczki, napisali kilka namiętnych arji, dodali stereotypowe zakończenie, i śpiewaczka i opera objechały świat cały. P. Moniuszko ostatnią Operę swoję poświęcił dwom Przyjaciołom, dwom Artystom którzy oddawna jaśnieją na scenie naszej, PP. Dobrskiemu i Troszlowi; ale pisał ją dla siebie, dla nas, idąc tylko za popędem własnego natchnienia. *Halka* najpierwsza z Oper jego, najulubieńsze jego dzieło, wkrótce bo od dziś za tydzień po raz *Setny* wystawioną będzie. Zapewniła ona swemu twórcy, sławę, ale tylko sławę; gdzie indziej kilkanaście przedstawień daje kompozytorom majątek, sprawiedliwie zatem Dyrekcja Teatrów oceniając zasługę P. Moniuszki, dochód z owego Jubileuszowego przedstawienia ofiarowała mu, niewątpiemy że i Publiczność poczuje się do obowiązku względem tego, któremu tyle błogich chwil zawdzięcza.

— Widzieliśmy niedawno w Zakładzie fotograficznym P. Fajansa, śliczny widok w dużym formacie Krakowskiego-Przedmieścia, koło Resursy obywatelskiej, szczególniej też perspektywa zwężającej się ulicy wybornie zachowaną została. Tamże wykończone już zostały gruppa artystek w „10 Córach” występujących, oraz pojedyńcze ich portrety w formie biletów wizytowych. W tymże zakładzie zdjęte zostały także fotografje znakomitego Artysty P. Dawisona, odznaczające się podobieństwem i starannością wykończenia.

— Jutro ostatnie nadzwyczajne przedstawienie Pana Blondina; które zacznie się o godzinie w pół do 5ej. W przyszłą Niedzielę ma dać pierwsze przedstawienie w Berlinie.

— *Kochany Wawrzyńcze mój!*—Pytasz mnie w ostatnim liście o moją magnifikę i o Janka mego. Lepiej byś się nie pytał i nierozdzierał już i tak ciężko zbolałego serca. Wszystkiego narobił Blondin, (te przeklęte blondyny zawsze muszą między małżeństwo się wciskać, już to w charakterze kuzynków już to linochodów). Nie chcę źle życzyć dzisiejszemu Blondinowi, bo on już i tak na ślizgim stoi fundamencie, a tem bardziej żal by mi było owego perdykauzy co na grzbiecie jego zasiada. Ale przystępując do rzeczy, wiedzieć ci trzeba, że moja jejmość ani słyszeć chciała o wyprawieniu się do Mokotowa omnibusem a koniecznie obstawała przy opłaceniu 3ch rubli 25ciu kopiejek za prawo skierowania swego nosa ku wyniesionej linie, rozparłszy się w najętej za drugie trzy ruble dorożce. Próżno jej przedstawiałem, że nasza kamienica nie przynosi na dzień tyle dochodu, chociaż moim najdroższym lokatorom podniosłem komorne o półtora raza wyżej niż przed laty kilku. Nic to niepomogło, przemawiałem do jej serca, chciałem przemówić do rozumu, rozpłakała się! — O słusznie powiedział Szekspir, że „gdyby łzy kobiety mogły zapładniać ziemię, z każdej łzy wąż by się ulągł”, Rad, nierad, musiałem nająć dorożkę, i to *porządną*, bez drzwiczek, gwoli snadniejszego rozpuszczenia ogonów mojej połowicy i Ewusi. Powiedz o tem Pafnucemu, niech się jako nowożeniec nie łudzi: będzie, będzie płacił za blondynów i brunetów i przekona się, że z owej jego „Mon ange”, zrobi się istna za lat parę bisurmanka, co za nic w świecie w *Obnibus* nie wsiądzie, a będzie chciała jeździć Wagnerówką, bodajby mąż bez skarpetek chodził.—Ściskam cię serdecznie.

Bonifacy D...

— Podróżni nasi powoli wracają już z zagranicy z wycieczek bądź dla zdrowia bądź, dla przyjemności przedsięwziętych. Obok tych celów jest jeszcze inny, robienie sprawunków, każdy bowiem zaopatruje się w różne przedmioty do ubioru i wygody służące, albo też drobiazgi i zbyteczki, które jakkolwiek niby to tanie, ale razem wzięte porządną rubrykę w wydatkach podróży stanowią. Damy szczególniej powracają z kuframi i torbami pełnemi owych sprawunków a zato z pustemi kieszeniami. Gdy się jednak kufry wypakują i owe kupna porozkładają, po szczegółowem ich obejrzeniu i ocenieniu przez wszystkie krewne i przyjaciołki, najczęściej wypada, że to jest w złym gatunku, a tamto źle zrobione, owo zaś że drogo kupione. Ten sam rezultat wyprawy po suknie, kapelusze, płaszczyki i t. p. corocznie się powtarza, a pomimo tego liczba przywożonych co rok kufrów nie zmniejsza się, i sprawunki podczas pobytu za granicą stanowią ulubione za-

jęcie Pań naszych. Nie przeczymy, że niektóre towary wełniane, lniane, hafty, koronki, różne drobiazgi galanteryjne są tańsze za granicą, niż u nas, ale jak doliczemy to co na innych towarach nadpłacimy wyżej niż w kraju, stratę na pieniądzach, stratę czasu na bieganie za owemi sprawunkami w nieznajomem mieście, koszta przewodników, fiakrów, wydatki hotelowe, stratę wreszcie na niedokładnej pospiesznej robocie, lub złym gatunku, pokaże się, że za te same pieniądze lepszego towaru bardziej wykwintnego wyboru, można dostać w naszych sklepach bez pospiechu, bez rwetesu i to nie wydając od razu tak znacznej summy. Odwołujemy się do naszych pięknych czytelniczek, czy gdziekolwiek w Niemczech, w największych magazynach znajdą taki dobór wytworny towarów jak u nas. Przerzucić trzeba 50 sztuk nim się znajdzie dwie takie suknie jakie u nas w 10 sztukach będą. Nasi PP. Kupcy nieszczędzą trudów za nim wybiorą towar w najcelniejszych magazynach i fabrykach, dostają go taniej jak zwyczajni nabywcy, nie wiele więcej zatem od zagranicznych kupców doliczają procentów, a za to dają towar doskonały. Zamiast przeto dawać obcym zarabiać i grosz wywozić za granicę, godziłoby się wspierać krajowy handel i przemysł.

— Kasztany od niedawna opadają; dziatwa po ogrodach i aleach ma z tego powodu rozrywkę; ogrodnicy zbierają je na nasienie, sprzedają na krochmal lub wreszcie na pokarm dla bydła, które nim na ten cel będą użyte, winny mieć odebraną gorycz i garbnik przez sparzenie wodą wrzącą. Bydło i owce jedzą chętnie kasztany pokruszone, dając dużo po nich mleka; trzoda i drób wypasa się w krótkim czasie doskonale. Xiądz Remigjusz Ładowski, w dziele swojem z r. 1783 pisze: iż z owocu tego robiono olej, do palenia lamp zdatny.

— Walny Jarmark jesienny w mieście Przedborzu, Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej, nad rzeką Pilicą, w blizkości kolei żelaznej i Radomska położonem, rozpocznie się w pierwszy Poniedziałek po Ściej Jadwidze, czyli dnia 4 (16), Październik r. b.

— W dniu onegdajszym, w domu pod Nrem 425 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, mechanik z fabryki żelaznej Swierczewski, ciągnąc wraz z innemi robotnikami płyt żelazny ważący około 10 pudów na pierwsze piętro, gdy takowy oberwał się i upadł na niego, uległ złamaniu nogi i mocnemu stłuczeniu boku lewego; po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej na dalszą kuracje do Szpitala Śgo Rocha odesłany został. (Gaz. Polic.)

— Antoni *Kraszewski*, Nauczyciel tańca, rozpoczyna *lekcje* z dniem 2gim Października r. b., w lokalu przy ulicy Brackiej pod Nrem 1585/6. (15,488)

— Zgubiony dziś *klucz* w Saskim Ogrodzie, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Z Bern (w Szwajcarji), piszą pod d. 10 b. m., że na wierzchołku góry Śgo Teodula założono stację meteorologiczną, w której osiądą na cały rok bracia Platterowie dla czynienia obserwacji, co zapewne nie jest małą rzeczą, bo wierzchołek ten trzyma 11,367 stóp wysokości. Dotychczas nikt jeszcze w Europie nieprzemieszkał całego roku na takiej wysokości. Mieszkanie Obserwatorów leży o 3,300 stóp wyżej, niż wielka góra Śgo Bernarda i składa się z jednej chaty przeznaczonej dotąd na schronienie dla podróżujących w lecie. Teraz porobiono w niej takie naprawy, iżby i w zimie mieszkalną być mogła. Ale pomimo, że nawieziono tam dużo żywności i paliwa, trudno będzie zabezpieczyć się od zimna w tamtej strefie.

— U wód w Kołobrzegu w r. b., wiele bardzo rodzin było z W. X. Poznańskiego.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 27go Września.* — Otrzymano tu wiadomość z Melbourne datowaną 26go z. m. Jenerał Cameron, dotychczasowy dowódzca wojsk w Nowej Irlandji, wraca do Anglji. William Thompson przywódzca krajowców przesłał Królowej memorjał, w którym prosi o wyznaczenie komisji, mającej zbadać zażalenia Maorisow. Krajowcy jak dawniej tak i teraz popełniają liczne morderstwa. — Po bliższych objaśnieniach okazało się, że rozpuszczona w Liverpool wiadomość o ukazaniu się na morzu uzbrojonego okrętu pod flagą Irlandzką, była zmyśloną. (N. Pr. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 25 Września.* — Pomimo noty zaprzeczającej w „Monitorze" nadzieje co do reform nie ustają, jakkolwiek opinja publiczna nie zachodzi już tak daleko w swych oczekiwaniach jak poprzednio. Na takowe usposobienie wpływa okoliczność, że Radca Stanu Vuitry, w memorjale wygotowanym na rozkaz Cesarza oświadcza się na korzyść decentralizacji w administracji i że Hr. Persigny ze swej strony przemawia na korzyść reform, w szeregu listów pisanych do Cesarza w rozmaitych kwestjach. Wreszcie podobno i P. Emil Ollivier na żądanie Monarchy miał wypracować memorjał o położeniu kraju, który Cesarz z ciekawością i zajęciem odczytał. — Z Biarritz piszą, że Poseł Pruski, Hr. Goltz doznaje tam nader uprzejmego przyjęcia od JJ. CC. Mości, z czego wnoszą, że panuje w obecnej chwili przyjaźniejsze usposobienie dla Prus jak dla Austrji. — Pan Veuillot zaprzecza wieści jakoby zamierzał w Belgji założyć dziennik. We Francji starał się on o to już trzykrotnie, ale mu zawsze odmówiono pozwolenia. — „Patrie" zapewnia, że w Biarritz podpisany został układ w przedmiocie ukonstytuowania banku Mexykańskiego, pomiędzy P. Pinard Prezesem kantoru eskontowego a delegowanymi finansowej komisji Mexykańskiej. Układ ten ma być ratyfikowany przez Cesarza Maxymiljana. — Krąży wieść że Cesarzowa w dniu 5 Października zrobi znowu wycieczkę do Hiszpanji i wróci morzem Śródziemnem do Marsylji i Tulonu. Cesarz około tego czasu przybędzie do St. Cloud. — Dzienniki oddają należne pochwały młodym lekarzom i uczniom medycyny z Montpellier, za poświęcenie z jakiem niosą pomoc dotkniętym cholerą na południu Francji. — Epidemja okazała się w Saint Giller, depart. Gard. - Młoda Małżonka podeszłego Marszałka Canrobert powiła córkę w zamku Rilleu. (Ind. Bel.)

PORTUGAJA. — Dziennik Lizboński „Diario" donosi, że chrzest młodego Księcia Portugalskiego odbędzie się 27go b. m. Po chrzcie Król uda się w podróż na okręcie „Maudello" eskortowanym przez du-

że korwety Sa da Baudeira i Leyres. Zapewniają że Monarcha zamierza udać się naprzód do Włoch, a następnie do Francji. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY.—Dnia 25go b. m. odbył się w Rrzymie Konsystorz tajny. Papież odczytał allokucję i prekonizował szesnastu Biskupów, a mianowicie czterech dla Hiszpanji, po jednemu dla Belgji, Anglji i Irlandji a resztę dla innych krajów. Mianowano także ośmiu Prałatów „in partibus infidelium".— W Rzymie panuje przekonanie, że wojska Francuzkie nie będą odwołane. — Znany Kardynał Andrea przebywający w Neapolu przesłał do jednego z dzienników list wraz z pewnego rodzaju dokumentem w którym składa wyznanie wiary na korzyść jedności Włoch, wraz z Wenecją, oraz na korzyść Konwencji z 15go Września w tym duchu, w jakim takowa jest przez Francję pojmowaną. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Podróż P. Bismarck, tylekroć zapowiadana i zaprzeczana, zdaje się przyjdzie do skutku.—*Kreutz-Ztg* Berlińska z 28go b. m. zapewnia, że Hrabia w Sobotę, to jest dziś uda się w podróż, i najprzód skieruje się do Paryża. — Cholera ukazała się w Altenburgu, jak donosi *Dresdner-Jour:* z 28go b. m. Dr Walther wysłany na miejsce, sprawdził zjawienie się cholery, nie jest to jednak zbyt silna epidemja, a w ostatnich dniach stanowczo zmniejszać się zaczęła. — Ambasador Austrjacki w Rzymie, Baron Bach, podał się do dymisji. Jako następcę jego wymieniają Barona Hübner.

Konsystorz odbył się w Rzymie 26go b. m. Papież mówił na konsystorzu o sektach w ogólności, a potępiał szczególniej wolno-mularstwo. (Schl: Ztg)

— Rozmaitości. Arabowie w pustyni Sahary dzielą *dromadery* na 10 klass. Pospolity *wielbłąd* przechodzi od wschodu do zachodu słońca jedną daną stację; *dromader* zaś, czyli *mehari* jeżeli przebiega w ciągu dnia dwie stacje, nazywa się u nich *theni;* jeżeli 3, *thelati:* 4ry, *arbai:* 5, *chemasi;* 6, *sedasi;* 7, *sebai;* 8, *themanii;* 9, *tesai;* 10, *aszari.* Arabowie nowo-narodzonego *mehari* zakopują po szyję w piasek, a to celem, aby golenie pod ciężarem ciała nieskrzywiały się; przez ten czas karmią go masłem, a dopiero po 14stu dniach dają mu ssać matkę. Niedługo potem zaczynają się dla młodego *mehari* nowe próby, a mianowicie: zakładanie popręga i przewleczenie przez nozdrza kółka, które ma służyć do kierowania go. *Mehari* oprócz tego winien doskonale poznać wszelkie zwroty, jakie od niego żądane być mogą, a jeżeli Pan jego, ranny w czasie boju na ziemię upada, *mehari* zginając kolana poddaje mu grzbiet swój dla ułatwienia ucieczki. Nic dziwnego, że takie zwierzę drogo jest cenione, tak jak u nas koń, albo pies myśliwski, który nieocenione Panu swemu świadczy usługi.— W Fort-Hamilton, pisze *Kurjer Stanów Zjednoczonych*, czyniono próbę z olbrzymiem działem Rodmana, którego otwór 20 cali wynosi, i próba udała się zupełnie. Do nabicia działa użyto 50 funtów prochu i bombę 1,000 funtów ważącą i do czynności tej potrzeba było pół godziny czasu. Ponieważ linja strzału szła pochyło, przeto pocisk uderzył w wodę na ćwierć mili Angielskiej i kilkokrotnie się odbił. Do drugiego naboju użyto dwa razy więcej prochu i kulę 1,080 funtów ważącą. Tej wielkości kuli niebyło dotychczas i z trudnością dokonano nabicia. Wystrzelony pocisk z ogłuszającym hukiem padł o pół czwartej mili Angielskiej. Działo to bez lawety, waży 116,497 funtów, ma długości 24 stóp, do zwyczajnego naboju potrzeba 100 funtów prochu, a średnia waga pocisku wynosi 1,000 funtów.— Panna *Dervieux*, znana za czasów Ludwika XVIgo, słynna była z dowcipu i piękności. Jeden z jej wielbicieli, którego odrzuciła, rzucił jej się do nóg, błagając choć o odrobinę miłości: „Udziel mi Pani tej jałmużny!" „Niepodobna Panie, mam swoich biednych."

Monogram (odkryty).

Coś u mego Pana Jana,
Dzisiaj *ton* wielkiego Pana,
Lecz choć z szykiem się ubiera,
To mu zbladła, zżółkła cera,
Ledwie łazi o swej mocy,
Bo wciąż w karty grywa w *nocy,*
Bo do domu *rano* wraca,
Przez co sobie życie skraca,
A gdy w dzień się usnąć stara,
To go dusi jakaś *mara;*
Oj! przepadnij podła karto,
Żyć dla ciebie czy to *warto!*
Bo jak skończy się w przyszłości?..
W kluby wezmą jegomości...
I o zbrodnio niesłychana,
W miejscu węgra i szampana,
Doktor przez sąd swój dziwaczny,
Tran pić każe.. a nie smaczny!!
(Zeszłe Zadanie: *Oset.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 35, wyszedł z druku i zawiera: Xiądz Piotr-Franciszek-Xawery de Ram; Cywilizacja Chrystjanizmu (dalszy ciąg); Korrespondencja (d. c.); z Frejburga; Kronika.

— **Gazeta Rolnicza**, Ner 37, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji: o wychodzeniu **Gazety Rolniczej** w Kwartale IV-tym 1865 r.; O użyciu kości na nawóz, (dalszy ciąg), przez A. Engelhardta; O kotelnicy u owiec, (dalszy ciąg) przez Zygmunta Małachowskiego; Pług do wykopywania Ziemniaków, (z 2ma rycinami); Aforyzmy gospodarskie (dalszy ciąg); Korespondencje gospodarskie: Z Galicji, przez Juljana Starkla; z Karlsbadu, przez Antoniego Posaja; Kronika rolnicza (dalszy ciąg), przez Zygmunta Gawareckiego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 314, wyszedł z druku i zawiera: Karol Mikuli (z drzewor:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Pamiętniki starającego się, powieść, (dalszy ciąg), z 6ma drzeworytami; Moja modlitwa, poezja; Typy i postacie ludowe z (2ma drzeworytami); Zadanie konikowe; Rebus; Przegląd piśmienniczy; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Trojan; Poezja; Wystąpienie Bogumiła Dawisona w Teatrze Wielkim na korzyść pogorzelców.

— **Kłosy**, Ner 13, wyszedł z druku i zawiera: Józef Nowakowski, jako kompozytor muzyczny, przez Wład: Wiślickiego; Czego ty smutna z Tenyssona, przekład Marji Ilnickiej; Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (dokończenie); Dante Allighieri i jego illustrator Gustaw Doré, przez F. H. L.; Do „Kłosów" przez Janka Korabicza; Przegląd literatury angielskiej, literatura dramatyczna (ciąg dalszy); Pielgrzymki Czajld Harolda, poemat Lorda Byrona przekład Fryderyka Krauza (ciąg dalszy); Przegląd teatralny przez F. H. L.; Od Redakcji; Ryciny: Portret Józefa Nowakowskiego, przez Tegazzo; Wejście do Piekieł i Charon; Illustracje do Boskiej Komedji Dantego, przez Gustawa Doré; Na polowaniu, Szkic humorystyczny, Franciszka Kostrzewskiego.

Bazar, Nr: 13ty wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Człowiek nawidzony, powieść z Angielskiego Karola

Dickensa; Mozajka; Do F. K... i Piosnka," wiersze przez
W. z Zacisza; Najświeższe mody, powieść przez J. S. J.;
Myśli i Zdania; Część Mód: Korrespondencja Bazaru; Ka-
pturek Alma (z ryciną); Czepeczek muślinowy (z ryc.); Szlak
w muszle (z ryc.); Falbanka haftowana (z ryc.); Necessaire
w kształcie trzewiczka (z ryciną); Sakiewka do pieniędzy
(z ryciną); Kapturek wełniany (z ryciną); Ścieg szydełkowy
„moderne" (z ryciną); Falbanka szydełkowa (z ryciną); Ko-
bieta (dokończenie); Legendy; Sprostowanie.

— **Rodzina**, Nr 13 wyszedł z druku i zawiera: Czas
i praca, przez Wal. Głowackiego; Krańcowi, (dalszy ciag),
powieść przez Mścisława Kamińskiego; Wspomnienia z po-
dróży na Wołoszczyznę (dalszy ciąg); przez Teodora-Tomasza
Jeża; Korrespondencja Rodziny z Paryża, przez Zygm. Gawa-
reckiego; Przegląd tygodniowy; Od Redakcji.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 234, wyszedł z druku
i zawiera następujące artykuły: Mitologja w obrazkach, po-
dług Nathaniela Hawthorne, przez Wacława Szymanowskiegg,
go, (ciąg dalszy), z drzeworytem rysunku Tegazzo, Dwie Szkoły,
opowiadanie historyczne, z czasów Augusta IIIgo, przez Jana
Kantego Turskiego, (zdrzeworytem rysunku Sypniewskiego);
Sierota, przez Floryana. Rozmowy ojca z dziećmi, (ciąg
dalszy), (z 4ma drzewor:, rys: Lewickiego); Porównanie
najwyższych gmachów, (z ryciną).

— **Wędrowiec**, Ner 143, z d. 28 Września 1865 r.,
mieści: Kundle, bajka (z drzeworytem); Monachjum, wyjątek
z podróży P. Duruy po środkowej Europie (dokończenie z 4ma
drzeworytami); Dyament (dokońc:); Blak Cottage; Kronika
zagraniczna; Kościół Śgo Zenona w Weronie (z drzewor:);
Charakterystyczne głowy (4ry drzeworyty).

— **Miesiąc Aniołów** (Październik), ku czci Chórów
Niebiańskich, nakreślony przez Xiędza St: Ulaneckiego S. T.
i O. D., obejmujący uwagi, przykłady, westchnienia, na ka-
żdy dzień miesiąca, sposób słuchania Mszy Św:, różne mo-
dły, Litanje, Pieśni o Aniołach; z wizerunkiem MATKI BO-
SKIEJ otoczonej Aniołami, i wykazem nadanych przez
Ojca Śgo Odpustów; wyszedł z druku i znajduje się na skła-
dzie w księgarni Celsa Lewickiego, do nabycia po złp. 2 za
exemplarz. Książka ta zaleca się wszystkim Wiernym, zwła-
szcza na zbliżający się dzień Śgo Michała Archanioła i mie-
siąc Październik.

— „O Pięknie i jego objawach" wykład publiczny miany
w Warszawie d. 5 Maja 1865 r. dodatkiem uwag estety-
cznych zbogacony przez Dra Henr. Struvego, wyszedł na-
kładem Xięgarni pod firmą E. Wende i Spół. na Krakow-
skiem-Przedmieściu, Nr. 412 (w domu Bayera) i jest do
nabycia we wszystkich Xięgarniach po cenie złp. 2.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Xięgarza i Typo-
grafa przy ulicy Bednarskiej, Nr 369B. obok Towarzystwa
Dobroczynności wyszedł 184 zeszyt **Encyklopedji Po-
wszechnej** zawierający artykuły: Polskie monety; Pol-
skie prawo; Polskie sądy; Polskie starożytne miary i wagi;
Polskie Szkoły; Polskie tańce; Polskie ubiory; Połąga; Po-
mologija; Pomorskie województwo; Pompa; Poniatowscy Sta-
nisław, Michał, Jerzy, Józef, 3ch tego imienia; Poniewież,
Ponińscy Stefan, Antoni, Józef, Adam; Popliński Jan i Anto-
ni; Popławski Mikołaj i Antoni i t. d. Cena zeszytu kop. 35
za granicą 37½ na Poczcie kop: 40.

— Nakładem **Henryka Natansona**, ulica Krak:-
Przedmieście Ner 17, wyszedł: **Kurs drugi Nauki
Języka Polskiego,** przez Adolfa Kudasiewicza, wy-
danie drugie, cena kop: 50. W tejże Księgarni złożone zo-
stały na skład główny: Kurs początkowy nauki języka Pol-
skiego, przez A. Kudasiewicza, cena kop: 45. Kurs trzeci
nauki języka Polskiego, przez Ad: Kudasiewicza, po zniżo-
nej cenie kop: 60. Powyższe dzieła nabyć można również
we wszystkich znaczniejszych Księgarniach, na prowincji Kró-
lestwa po tej samej cenie.

— Księgarnia i Skład Nót Muzycznych **Ferdynanda
Hösick**, przy ulicy Senatorskiej Ner 496, wprost pałacu
Prymasowskiego, otrzymała na skład główny: **Lese-und
Sprachbuch** von **J. C. Marom.** Cena złp. 1 gr: 6,
można nabyć we wszystkich Księgarniach, w Warszawie i na
prowincji.

— Nakładem Księgarni **B. M. Wolffa**, w Petersburgu, wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie: „Nouvelles leçons de littérature française et de morale ou recueil en prose et en vers des plus beaux morceaux de la literature française ancienne et moderne par J. Tricot, 4e edition, 1 vol. 8vo rs. 1 kop: 50"; „Guide de la conversation a l'usage des étrangers en Russie, avec la prononciation et un abrégé de la grammaire russe, par J. J. Juaren et A. Winaty, rs. 1 kop: 25". Skład główny w Księgarni Henryka Natansona, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 17.

— Nakładem Księgarni i Składu Nót Muzycznych, **Gebethnera i Wolffa**, wyszły następujące nowości muzyczne i są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych miejscowych, i na prowincji: Chopin Fr: Życzenie, śpiew, przełożony na fortpjan, złp. 2 gr: 15; Krüger W. Kozak, melodja Moniuszki, ułożona na fortepjan, op: 123, złp. 4 gr: 15; Schulhoff, Chanson slave, op: 52, złp. 3; Lejbach J.-Fantazja z opery Lunatyczka, op: 27, złp. 4; Lejbach J.-Fantazja z opery Faust Gounod'a, op: 35, złp 4; Szczasny, Capriccio brilante, złp. 6. W nowem wydaniu: Beethoven, Sonate pathétique, op: 13, złp. 5; Beethoven, Sonata quasi una fantasia, op: 27 2, złp. 4; Mendelsohn-Bartholdy, Rondo capriccioso, op: 14, złp. 3; Mendelsohn-Bartholdy, 6 ulubionych pieśni bez słów; złp. 6; Weber, C. Invitation à la Valse, Rondo, op: 65, złp. 3; Weber, Polacca brilante, opera 72, złp. 4; Czerny K., Szkoła biegłości (Etude de la velocité), zeszyt 1, 2, 3, a fl: 5, zeszyt 4 fl: 8.

— „Eisenbahn-Post und Dampfschiff-Cours-Buch," Nr 6 1865, oraz „Potpourri, Kontredanse i Polki," z operetki Suppe'go „Dziesięć Cór na wydaniu," nadeszły do Xięgarni Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481 (2).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej*, zawiadamia Akcjonarjuszów, iż na posiedzeniu z dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. drugi wniosek na Akcje rzeczonej drogi ustanowiony został w ilości rs. 20 na każdą Akcię storublową, z terminem na dzień 1 Października r. b. Wniosek ten w oznaczonym terminie przyjmować będzie Kassa Towarzystwa w tymczasowem biurze przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 468/9. W razie uchybienia terminu, Towarzystwo w myśl art: 15 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, pobierać będzie procent za każdy opóźniony dzień w stosunku 6% rocznie. Pozostawioną też jest Akcjonarjuszom możność uiszczenia kilku na raz wniosków, w ilościach nie mniejszych niż rs. 20 na Akcję, a procent od tak wcześniej uiszczonych wniosków, liczony będzie na korzyść Akcjonarjuszów, w stosunku 5% rocznie w monecie brzęczącej, przy wypłacie pierwszego kuponu, wymagalnego w dniu 19 (31) Grudnia r. b.

(Dz: War:)

Przyjechali do Warszawy: Buchowiecki Wład: Ob: z Siedlec nr 634; Górski Ign: dym: Pułkownik z Petersburga nr 625; Krasiński Adam Hr: z Radziejowic nr 613; Skarzyński Alex: Ob: z Kutna nr 613.

Wyjechali: Burmejster Michał Radca Stanu do Wilna; Pomarnacki Stan: Ob: do Płocka; Sadowski Kaz: Ob: do Biejkowa; Szydłowski Ant: Ob: do Werbkowic.

Przyjechali koleją żelazną: Bloch Jan Bankier z Berlina nr 1667; Grabowski Zyg: Urzędnik z Szczawnicy nr 670; Korzybski Zdzisław Profesor Szkoły Głównej z Wiednia nr 1565; Krukowski Jan dym: Pułkownik z Poznania nr 1103; Lutosławski Fran: Ob: z Gdańska nr 1580; Łuszczewski Ign: Ob: z Gdańska nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Krasiński Karol Ob: do Niemiec; Lubowski Edw: Doktor do Krakowa; Sroczyński And: Ob: do Krakowa; Wąsowicz Dunin Bolesław Pułkownik Wojsk Austrjackich do Krakowa.

DONIESIENIA.

— **Uśmiech**, Polka Józefa Marini, ułożona na fortepjan, wyszła z druku nakładem Księgarni i Składu Nót Józefa Kaufmanna, Krakow:-Przedmieście Ner 442; cena złp: 1.

Teatr Wielki. Dziś, *Dziesięć Cór na wydaniu.*— *Zaślubiny Joasi.* — *Wesele w Ojcowie.* — Jutro, *Straszny Dwór.*

Teatr Rozmaitości.— Jutro, *Pan Geldhab.*— *Janek z pod Ojcowa.*

Ceny targowe głównych artykułów żywności. — Średnie ceny żywności w dniu wczorajszym na Targach Warszawskich były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt złp: 2; solonego złp: 1 gr: 24; Śmietany kwarta złp: 1 gr: 20; Ser krowi gr: 24; Twaróg gr: 15; Jaj kopa złp: 4 gr: 12.— Co do drobiu: Kurczę sporę złp: 1 gr: 15; Kurczę średnie złp: 1 gr: 6; Kaczka złp: 2; Gęś złp: 6; Prosię średnie złp: 5. — Co do ogrodowizny: Wiązka Buraków gr: 3; Marchwi gr: 4; Kalarepy gr: 7; Pietruszki gr: 15; Chrzanu gr: 8; Kapusty zwyczajnej główka gr: 4; włoskiej gr: 7; Kalafior gr: 12; Pomidorów kopa złp: 3 gr: 10; Ogórków kopa złp: 2; Korniszonów koszyczek złp: 3; Cebuli garniec gr: 24; Kartofli garniec gr: 7; Grochu szablastego kwarta gr: 12. Co do ryb: Szczupaka funt złp: 1 gr: 20; Lina złp: 1 gr: 6; Karpia złp: 1 gr: 6; Karasia złp: 1 gr: 10; Jesiotra złp: 1 gr: 10.— Co do owoców: Cena owoców taka jak wzeszły tydzień. Winogron dosyć jest po straganach po złp: 1 gr: 15 za funt; jest to jednak produkt zagraniczny; bowiem Winogrona z tutejszych ogrodów jeszcze nie są przedmiotem handlu. Grzybów prawdziwych było bardzo mało, a Rydzów prawie wcale. Borówek garniec złp. 2.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 29 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. — do rs. 7 k. 80; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 1 k. 72½ do rs. 1 k. 95; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. — k. 90 do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 28 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 72½ do rs. 2 k. 79¾; za garniec od rs. — k. 89, do rs. — k. 91½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 29 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs 86 k. 1¼, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okręgu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 88⅚, dają rs. 12 kop. 83⅚; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 113 k. —, dają rs. 112 k. 50. Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 67, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 50, dają rs. 100 kop. 25; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 25, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. 72 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 33; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 75, dają rs. — k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 75; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 18¹/₁₈, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs —, dają rs. 92 k. 75. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 98⁸/₉; od listów zastawnych kop: 16⅙; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. 31¹⁷/₁₈.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej